

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, wtorek 3 września 1946 roku

Nr 226

**Niebywały skandal!**

# Sprawa Grecji sola w oku

**pp. Bevina i Byrnesa. - Zdjęto ją bezprawnie z porządku dziennego Rady Bezpieczeństwa**

Przedstawiciel Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej, Manuilskij, oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w N. Jorku, że przybył do N. Jorku na skutek zaproszenia, otrzymanego od sekretarza ONZ Trygve Lie, który zawiadomił go, że wniosek ukraiński w sprawie greckiej znajdzie się na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa 31 sierpnia.

Tymczasem 30 sierpnia na skutek sprzeciwu delegatów brytyjskiego i amerykańskiego sprawa została zdjęta z porządku dziennego. Manuilskij zwrócił uwagę, że powyższa decyzja sprzeciwia się par. 37 statutu ONZ. Manuilskij zaznaczył również, że nie wie jeszcze, jak na to posunięcie zareaguje rząd ZSRR.

Ukraińska delegacja, jako członek ONZ miała prawo przedstawić Radzie Bezpieczeństwa znajdujący się w jej rękach materiał, świadczący o terrorze szalejącym w Grecji i o zagrożeniu przez Grecję pokoju. Jednak delegacji brytyjskiej zależało na tym, aby tego materiału nie ujawnić przed dniem 1 września, tzn., żeby nie dotarł do opinii publicznej przed plebiscytem.

Pewne kółka popierają dziki terror, jakiego widownią jest Grecja, lecz każde demokratyczne państwo powinno się temu przeciwstawić. W Grecji faktycznie rządzi Wielka Brytania i na to nie powinna zezwolić Organizacja Narodów Zjednoczonych.

W stosunku do Albanii Grecja

## Zimna woda na głowy czeskich szowinistów

Czeskie pismo „Dneska” zamieszcza obiiektywny artykuł pt. „My — a Polska”, w którym m. inn. autor Władimir Kulhanek upomina polityków czeskich, aby — jeśli idzie o Kladzko — z ludzi, znających parę słów czeskich — nie robili Czechów, których w tym okręgu jest b. mało.

Ziemię Odzyskaną — twierdzi autor — uzyskała Polska bynajmniej nie na rachunek pretensji Polski do Śląska Cieszyńskiego. Roszczenia Polski są uzasadnione troską o Polaków tam zamieszkałych i ze względu na bogactwa naturalne i powiększenie obszaru.

## Parada „Zwycięstwa” Samoloty USA nad... Atenami

Dowódca floty amerykańskiej, która przybyła „z wizytą” do portów greckich oświadczył, że 135 samolotów, które znajdują się na pokładzie jednego z lotniskowców odbedzie w dniu 3 września paradę lotniczą nad Atenami.

organizuje stale „incydenty graniczne”. Do czego takie incydenty graniczne prowadzą, wiemy na przykładzie Niemiec, które prowokowały incydenty graniczne w Sudetach, aby potem doprowadzić do zaboru tego kraju. „Incydenty graniczne” zawsze poprzedzają zabór. Ukraina, jako naród, który w ostatniej wojnie utracił półtora miliona swych obywateli miała prawo zabrać głos w tej sprawie, jednak przeszkodziły temu państwu, które swoje egoistyczne,

imperialistyczne cele przekładają ponad dobro ogólne, jakim jest pokój i wolność na całym świecie.

Prasa amerykańska łączy rewelacyjne oświadczenie delegata Ukrainy, min. Manuilskiego w sprawie zdjęcia z porządku obrad skargi przeciw Grecji, z nagłym wyjazdem min. Mołotowa z Paryża. Wyrażane jest przypuszczenie, że to niebywałe posunięcie W. Brytanii i USA stanie się tematem specjalnych narad rządu ZSRR.

## Apeity włoskie rosna Bonomi domaga się Triestu oraz silnej floty wojennej

Wczoraj w Paryżu na komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch przemawiał delegat włoski Bonomi. Bonomi domagał się rewizji postanowień dotyczących Triestu. Komisja wysłuchała jego oświadczenia i odroczyła się do dnia następnego, aby dać możliwość delegacji jugosłowiańskiej przedstawić roszczenia włoskie.

W swoim przemówieniu Bonomi domagał się rewizji granic, twierdząc, że obecna granica z Jugosławią będzie stanowiła „stałe zagrożenie pokoju”. Następnie proponował rozszerzenie strefy wolnej okolicy

Wenecja Julia w ten sposób, aby strefa wolna objęła wschodnią i zachodnią Istrię. Bonomi przyznał, że faszysty włoscy są sprawcami wielu napaści i aktów gwałtu na terenach spornych.

Na komisji wojskowej Włoch zgłoszono prośbę, aby im pozwolono na używanie torped na okrętach wojennych.

Odrzucono poprawki o zwiększenie liczby oficerów włoskich i o ograniczenie tonażu włoskiego do liczby nie przekraczającej łączny tonaż Grecji, Albanii i Jugosławii.

## Odszkodowania dla Polski Rumunia zwróci nam mienie, wywiezione we wrześniu 1939 r.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji dla spraw bałkańskich w Paryżu, delegat Polski wysunął żądanie zwrotu mienia, wywiezionego do Rumunii we wrześniu 1939 roku przez polskie oddziały wojskowe i niechodźców. Komisja przyjęła wniosek polski jednogłośnie.

Polska wysunęła również żądanie wypłacenia jej odszkodowań wojennych przez Włochy. Suma, na jaką określiła Polska szkody, wyrządzone jej przez Włochy i której wypłacenia domaga się, wynosi 2,5 miliona funtów.

## Nowy komendant M.O. w Łodzi Stanowisko to objął łodziannin, b. robotnik Scheiblera — ppłk. Marchwiński

Jak się dowiadujemy, Komendant Milicji Obywatelskiej m. Łodzi mjr. Kempa został odwołany ze swego stanowiska.

W dniu wczorajszym mjr. Kempa rozpoczął zdawanie komendatury miasta, co potrwa przypuszczalnie dwa — trzy dni.

Nowym Komendantem M. O. w Łodzi mianowany został ppłk. Józef Marchwiński.

Ppłk. Marchwiński jest starym łodzianninem, z zawodu robotnik. Był on swego czasu delegatem fabrycznym w zakładach włókienniczych Scheiblera i Grohmana.

Za swą działalność polityczną obecny Ko-

mandant Miasta był sądzony w r. 1931 przez sąd sanacyjny w Łodzi, a niezależnie od tego przebywał pewien czas w Berezie Kartuskiej.

Obecnie do ostatniej chwili, ppłk. Marchwiński pracował na stanowisku inspektora Ziemi Odzyskanych, skąd został odwołany do objęcia odpowiedzialnej placówki łódzkiej.

Dokąd zostanie przeniesiony mjr. Kempa — jeszcze nie wiadomo, Komenda Gł. M. O. nie powzięła w tej mierze decyzji.

(a)

## Przed wyrokiem

Za dni dwadzieścia wielki bał będzie: wyrok ogłosi sąd w Norymberdze.

Tak, SS-syny, dobrze się działo — Teraz się za to będzie wisiato!

Za wszystkie gwałty za wszystkie grandy wisieć się będzie — „dla propagandy”

„Dla propagandy” i dla przestrogi, żeby tej nikt już nie szukał drogi.

I żeby było mu rzeczą znaną, że w razie czego, to z nim tak samo...

Dr Wist.

## Potworne tortury ujawnia proces Goetha w Krakowie

Postępowanie dowodowe w procesie Amona Goetha w Krakowie zostało zakończone. Ustalono m. inn., że w obozach w Oświęcimiu i w Plaszowie stosowano z polecenia Goetha zabijanie siekiera, wiercenie drewnem dziur w brzuch, wieszanie w różnych pozycjach itp.

Dziś głos mają prokuratorzy — wyrok ogłoszony będzie przypuszczalnie w piątek.

## Ucieczka b. ministra i członka Wielkiej Rady Faszystowskiej

31 sierpnia uciekł samolotem z lotniska w okolicach Rzymu do Dublina b. minister rolnictwa i członek Wielkiej Rady Faszystowskiej Włoch, Edmund Rossoni, który ukrywał się w przebraniu księdza po różnych klasztorach przez okres 37 miesięcy.

Korzystając z przebrania księdza, jak również z biletu samolotowego, wykupionego przez towarzyszącego mu pralaka Caranti oraz z samochodu, noszącego znaki państwa watykańskiego, którym to wozem przybył na lotnisko. — Rossoni uciekł.

## Grób 200 tys. jeńców ZSRR odkryto w okolicach Drezna

W okolicy Zeithain w Saksonii odkryto masowy grób 200.000 jeńców-żołnierzy radzieckich, zmarłych śmiercią głodową, z powodu chorób oraz naskutek potwornego znęcania się obsługi obozu nad jeńcami i rozstrzeliwani.

Ustalono, że około 2 miliony osób przewinęło się przez tę mordownię, a na grobach — dla odwrócenia uwagi — zasiał Niemcy zboże i kartofle.

Ekshumacja wykazała, że zwłoki ułożone były kilkoma warstwami. Komendant obozu został aresztowany.

## Wybory w Saksonii Najwięcej głosów otrzymali zjednoczeni socjaliści

W radzieckiej strefie okupacyjnej, w Saksonii, odbyły się wybory do rad miejskich. Największą liczbę głosów uzyskała zjednoczona partia socjalistyczna — 798 tys. głosów, na drugim miejscu liberalni demokraci — 374 tys. i chrześcijańscy demokraci — 257 tys. głosów.

## „Rząd” Indii przyczyną nowych, krwawych walk

Z Bombaju donoszą, że wybuchły tam ponownie gwałtowne rozruchy, jako protest przeciw „rządowi” Indii. Na ulicach miasta doszło do ostrych starć, w wyniku których 60 osób zostało zabitych.

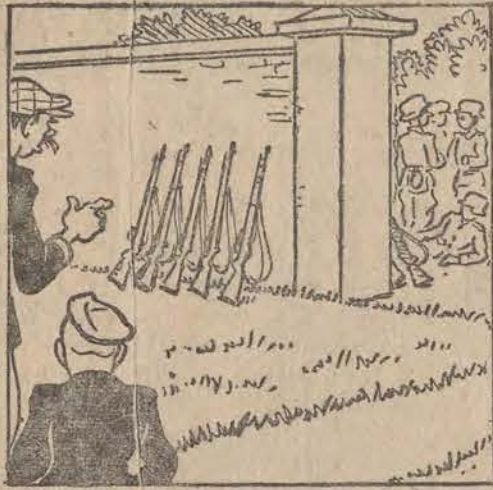
Szef „rządu” Indii Pandit Nehru powiedział, że rząd będzie pracował jako „ciało kolektywne”. Wszelkie decyzje będą podejmowane wspólnie i rząd będzie ponosił wspólną odpowiedzialność.



# WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



WICEK: — Co cię tak ciekawi?  
WACEK: — Astronomia! Dzisiaj punkt o czwartej zaćmienie słońca...



WICEK: — Przydałaby się broń... ścia-  
gniśmy jakiś karabin...  
WACEK: — Popieram projekt!



NIEMIEC: — Halt! Alarm!...  
WICEK: — Psia krew! Znowu pech!  
WACEK: — Mówi się trudno...



OFICER: — Skazani jesteście na karę  
śmierci! Czego się śmiejecie?  
WICEK: — Bo to byczy kawa!



## Przesada

Nie dobrze, gdy ktoś jest — jak to mówią Francuzi — nabożniejszy od Papieża.

Przy ul. Szpitalnej 8 mieści się Biuro Meldunkowe Zarządu Miejskiego. Pewien obywatel udał się tam, aby się wymeldować. Wypełnił kartki wymeldunkowe, ale urzędnik, który wziął je do ręki odsunął je i rzekł:

— Nic z tego nie będzie. Kartki są wypełnione nieprawidłowo.

O co mu szło? Co zakwestionował gorliwy urzędnik?

W kartkach — w rubryce „nazwisko” jest adnotacja: dla mężatek nazwisko panięskie. Obywatel wpisał — oczywiście tylko swoje nazwisko. Skrupulatny urzędnik zakwestionował to: — dlaczego nie postawiono kreski?

W rubryce „imię” jest adnotacja: kolejność i pisownia imion wg. metryki urodzenia, imię używane podkreślić. — Czytelnik nasz ma jedno imię: Michał, więc nie miał przebywać niczego podkreślać. Urzędnik i to zakwestionował.

I wreszcie w rubryce „miejsce urodzenia” jest jeszcze adnotacja: miejscowość, gmina, powiat. Nasz czytelnik urodził się w Krakowie, więc obok, odpowiadając na dodatkowe pytania napisał „ditto”.

Tu już wybuchła cała awantura.

Rozumiemy, że urzędnik może nie wiedzieć, co to znaczy: „ditto”, ale nic nie usprawiedliwia jego postępowania w pierwszych dwóch wypadkach. Jeśli wszyscy urzędnicy będą odnosić się do interesantów w tak biurokratyczny sposób, powstanie wielki bałagan i klienci miesiącami będą czekać na załatwienie! (ad)

## Rejestracja rocznika 1929

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w trzecim dniu rejestracji rocznika 1929 do lokalu Wydziału Wojskowego przy ul. Piotrkowskiej Nr 104, mają się zgłosić w godzinach od 8-ej do 13-iej wszyscy mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkałym na terenie Wielkiej Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na litery F. G.

Zgłaszający się winni przedstawić dokumenty, stwierdzające tożsamość, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania oraz wykształcenie.

## Wzmoczenie chowu drobnego inwentarza

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu wydzielilo w ciągu ub. kwartału około 50.000 kg. otręb pszennych z przeznaczeniem na wyżywienie kóz i królików.

Nastąpiło to w związku ze wzmocnieniem chowu drobnego inwentarza w ramach akcji apropowizacyjnej. (v)

## Niezwykły petent w NKM

# Oddajcie mi moje zęby!

## Historia szczęki pewnego obywatela, która została w opieczelowanym mieszkaniu dentysty

Niezwykły interesant zjawił się wczoraj w lokalu Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy ul. Piotrkowskiej 113.

Praca była właśnie w pełnym toku, przewodniczący podpisywał przydziały na mieszkania, gdy przez zalegającą przedpokój ciżbę przecisnął się siłą jakiś mężczyzna, stanął przed biurkiem i krótko rzekł:

— Oddajcie mi moje zęby!

Przewodniczący nie zrozumiał o co chodzi.

— Zęby oddać? Jakże zęby?

— Moje zęby. Przez was nie mogę mówić, przez was nie mogę jeść!

Dopiero po dłuższej chwili z bezładnej gadaniny interesanta wyjaśniło się, o co jemu chodzi.

Rzeczywiście obywatel ten znalazł się w bardzo kłopotliwej sytuacji. Ostatnio zamówił on u dentysty przy ul. Zawadzkiej 6

szklaną szczękę, którą miał właśnie odebrać, gdy zupełnie nieoczekiwanie dentysta owemu złożył wizytę funkcjonariusze Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

Ponieważ dentysty nie zastano i powtórzono się to kilka razy — z polecenia Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej, która posiadała w dodatku wiadomości, że ów dentysta chciał uprzednio przekupić urzędników — całe mieszkanie zostało opieczelowane, a z nim razem szczeka nieszczęśliwego obywatela.

Interesant odszedł, zapewniony, że w razie odieczelowania mieszkania dentysty, odzyska swoją protezę.

Wczoraj miało nastąpić wsiedlanie pierwszych kilkudziesięciu rodzin robotniczych do pełnych mieszkań oraz do poszczególnych pokoi przy dużych mieszkaniach.

## Skąd wziął tyle maki?

### Właściciel piekarni łódzkiej zatrzymany

Funkcjonariusze 15 komisariatu M.O. zatrzymali na punkcie kontrolnym w Rudzie Pabianickiej ciężarowy samochód, wiozący 5,300 kg. maki.

Konwojent transportu nie umiał się wytłumaczyć z pochodzenia tej maki, wobec czego M.O. samochód ten marki BMW zatrzymała, jak również konwojenta Włodzkiego.

Nie trwało długo, a na miejsce przybył właściciel piekarni Józef Maków-

ka (Rokińska 22), który usiłował przekupić milicjantów, prosząc ich o zwolnienie maki, która jest dla niego przeznaczona.

Nie mając już teraz żadnej wątpliwości, że mąka pochodzi z nielegalnego źródła, funkcjonariusze 15 komisariatu M.O. makę skonfiskowali, przekazując ją natychmiast Komisji Specjalnej w Łodzi, której również przekazano właściciela piekarni. (o).

# Starasz się o mieszkanie?

## Sprawdź wcześniej, czy jesteś zameldowany na pobyt „stały” czy też „tymczasowy”. — Można to sprostować

Są w Łodzi robotnicy i pracownicy fabryk, biur, urzędów, firm, zakładów różnych i urzędów, którzy przybyli do pracy w naszym mieście przy końcu ubiegłego roku, a nawet później i zostali przez Wydział Ewidencji zameldowani na „pobyt czasowy”. I tak w takim charakterze zarejestrowani są do dziś, choć bardzo często nie pamiętają nawet o tym. Wiadomo bowiem, że Wydział Ewidencji od jesieni ub. roku z reguły wszystkich przybywających w tym okresie do Łodzi, zapisuje na pobyt czasowy.

W przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, tj. do wypędzenia Niemców do jesieni 1945 r., kiedy to z zasady wszystkich zameldowanych zapisywano na kartkach starych mieszkańców. Zmian dokonywał Wydział Ewidencji dopiero na skutek specjalnego podania do Prezydium Zarządu Miasta, oczywiście, jeśli podanie takie zostało uwzględnione i załatwione pozytywnie.

Nie wszyscy jednak zameldowani na pobyt tymczasowy, a zatrudnieni w Łodzi, wnosili

podanie o przyznanie „pobytu stałego”. Ponadto, ostatnio przez szereg tygodni podania takie nie były w ogóle przyjmowane.

Sprawa ta jednak obecnie staje się raptem palącą aktualną dla tych wszystkich, którzy męcząc się w nieodpowiednich mieszkaniach, na sublokatorstwie lub gnieźdząc się kątem u innych, zechcą teraz skorzystać z okazji, jakie mogą powstać w związku z działalnością NKM.

Jak się dowiadujemy, Wydział Ewidencji wznowia obecnie, z nastaniem września, przyjmowanie tych podań.

Zwróciliśmy się więc do nacz. Wydziału Ewidencji, ob. Jana Jarczyńskiego, o kilka wyjaśnień w tej sprawie.

— Kto uzyskuje pobyt stały? — pytamy.

— Każdy — mówi nacz. Jarczyński — kto do podania dołączy zaświadczenie z miejsca pracy, że w Łodzi pracuje stale.

— A bez tego??

— To by już zależało — pada ostrożna odpowiedź. W wyjątkowych tylko, umoty-

wowanych wypadkach mogą i tacy pobyt stały otrzymać.

— Na przykład — repatriant, który teraz dopiero wraca do kraju, gdzie mieszkał przed wojną? — podsuwamy odpowiedź.

— Z reguły — tak. Ale mogą i w tym przypadku być wyjątki...

— Jak i komu takie podania należy składać?

— Postępowanie, — mówi ob. naczelnik — jest takie: U nas w Ewidencji otrzymuje się formularz podania, który po wypełnieniu i opłacie zł. 75, składa się także u nas, adresując na Zarząd miasta.

— Jeszcze jedno pytanie: Jak długo wypadnie oczekiwać na odpowiedź i decyzję?

— Ścisłe nie mogę powiedzieć, lecz z doświadczenia wiem, że około 2 tygodni.

A zatem przed wnioskiem do NKM (co czynić trzeba tylko przez ZZ i rady zakładowe, nigdy zaś osobiście) należy najpierw skontrolować w Wydz. Ewidencji Ludności, jak jesteśmy zameldowani: czy na pobyt stały, lub też — na „czasowy” tylko.

**Nasze Pały**

**ZENIA Z LODZI.** Kuzynostwo nie jest przeszkodą do zawarcia ślubu cywilnego.

**LESZEK Z PLACU DĄBROWSKIEGO.** Zapytuje nas o adresy bibliotek. Oto one: Miejska Biblioteka Publiczna, Ardrzeja 14, Dzielnicowe Biblioteki i świetlice dla młodzieży: Piotrkowska 37, Senatorska 8, Prusa 15, Biblioteki dla dzieci i młodzieży: Wspólna 5, Inżynierska 4, Rokicińska 41.

**CZ. F. PARTYZANT Z BALUT.** Dobrze to świadczy o Panu, że pragnie się Pan uczyć, że pragnie Pan zostać „kimś”. Czy nie ma Pan jednak specjalnego zamiłowania w jakimś kierunku? Bo przecież nie może być Panu wszystko jedno, czy zostanie Pan, dajmy na to, adwokatem, czy inżynierem - mechanikiem. Każdy człowiek ma przecież zdolności w pewnym określonym kierunku. Musi Pan zatem sam zorientować się, do czego ma Pan największe zdolności i w jakim kierunku idą Pana zamiłowania. A potem trzeba dążyć usilnie do osiągnięcia wytkniętego celu. Pracy ma Pan przed sobą dużo — przede wszystkim trzeba poważnie popracować nad ortografią polską. Robi Pan dużo błędów.

**ZAKOCHANY PILOT.** Zakochał się Pan w pewnej 16-letniej Krystynie. Walczył Pan z tym uczuciem, bezskutecznie jednak. „Szans nie mam żadnych — píše Pan — ona jest otoczona całą chmarą wielbicieli. Chciałem nie myśleć o niej... ale nawet latając na szybowcu myślę o Krysi bezustannie”.

**I pyta nas Pan, co robić? Wyjechać? „Będę za nią tęsknił”,** Zostać? Też się będą męczyci z powodu mojej nieodwzajemnionej miłości”.

Czyli i tak źle i tak niedobrze. Dlaczego nie pomyślał Pan jednak o... zdobyciu serca p. Krystyny? Dlaczego z góry przesądza Pan sprawę na swoją niekorzyść i nie walczy Pan o swoje szczęście? Powinien się Pan starać zainteresować swoją ukochaną swą osobą. Jest Pan pilotem — a kobiety lubią lotników. Więcej wiary w siebie, mniej pesymizmu. Szczęście rzadko kiedy samo wchodzi do rąk!

**WARSZAWIANKA ZE STAREGO MIASTA.** Uważa Pani, że taryfa samolotowa jest zbyt wygórowana i pyta się Pani dla kogo przeznaczony są samoloty? O tóż w chwili obecnej przejażdżki samolotem nie są przeznaczone na odbywanie wizyt czy przejażdżek dla przyjemności, lecz służą do podróży służbowych, ważnych w interesie Państwa lub miasta.

**HANNA G.** Wyrzuty na twarzy mogą pochodzić z różnych przyczyn i poradzić Pani na to może albo lekarz skórny, albo dobry gabinet kosmetyczny.

**NIEZDECYDOWANA Z PABIANIC.** Nie ma odwagi powiedzieć chłopcu, który ją kocha, że ona zakochała się w kim innym.

A jednak musi mu to Pani powiedzieć, bo po co ma się ludzi na próżno. Wszystko zależy od formy i sposobu, w jaki mu Pani o tym powie. Trzeba to zrobić bardzo delikatnie, żeby mu sprawić mało bólu. Niech mu Pani powie, że lubi go Pani bardzo i ceni, że zawsze zachowa Pani dla niego wiele przyjaźni, ale że o sprawach miłości decyduje serce. A ono należy do kogo innego...

**BOLESŁAW CZ.** Centralna Szkoła Oficerów Politycznego Wychowania mieści się przy ul. 11-go Listopada 63 (tel. 137-08). Najlepiej się tam Pan poinformuje, jak się do niej dostać.

**MARIA Z ŁODZI.** W sprawie Liceum Dentystycznego może poinformuje się Pani w Wydziale Szkół Zawodowych Kuratorium Łódzkiego, ul. Jaracza 11.

**TROSKLIWA MATKA** chciałaby znać adres szkoły ogrodniczej. Może zwróci się Pani do Wojewódzkiego Związku Ogrodniczego, Piotrkowska 80 (tel. 113-800). Tam niewątpliwie najlepiej Panią poinformują.

# Przedza w...śmieciach!

## Jak dwaj robotnicy usiłovali okraść fabrykę Haeblera. - Często wypadki kradzieży w fabrykach

Ostatnio zwrócono uwagę na wzrastające się kradzieże w fabrykach. Celują specjalnie pod tym względem zakłady włókiennicze dawn. Horak w Radzie Pabianickiej, gdzie niemal co drugi cawyta się na gorącym uczynku kradzieży tego, czy innego nieuczciwego robotnika. Wczoraj znowu M. O. powiadomiona została o kradzieży w tym przedsiębiorstwie. Jeden z robotników tejże firmy Ryszard Węzowski (Garapicha 44) przywłaszczył sobie 19 metrów manufaktury, za co został zatrzymany.

W bardzo sprytny sposób usiłowali okraść przedsiębiorstwo, w którym pracują dawn. fabrykę Haeblera przy ul. Dąbrowskiej 17-21, Marian Mikołajewski i Karol Ściorko. Ukradli oni 25 kg przędzy, którą „narażenie” ukryli w ścianie. Jak jednak wynieść taki ładunek, gdy przy drzwiach stoi wartka i sprawdza, czy się czegoś z fabryki nie wynosi? Dobranej parze strzelił do głowy „wspaniały” pomysł. Posłanowili wywieść skradzioną przędzę w... śmieciach, których napewno nikt nie będzie kontrolował!

W tym celu nawiązali kontakt z woźnicą tejże firmy Janem Wiśniewskim, obicując mu 2 litry wódki za przewiezienie paczek przędzy w śmieciach. Woźnica okazał się jednak uczciwym człowiekiem: zawiadomił o wszystkim kierownictwo fabryki, a to z kolei zwróciło się do M. O. i obaj nieuczciwi robotnicy zostali aresztowani. Przedza ze ślana powróciła do magazynu. Jeszcze jedną kradzież fabryczną ujawniła M. O. w Łodzi.

## Obywatelski czyn kupca 10 tys. zł. na odbudowę Warszawy wpłacił „Expressowi” ob. Józef Stankiewicz

Otrzymaliśmy następujący list od ob. Józefa Stankiewicza: Do Redaktora Expressu Ilustrowanego w Łodzi. W dniu 1 września zaapelował Obywatel Prezydent KRN w swym radiowym przemówieniu do uczuć i serc wszystkich obywateli kraju, aby wykonali swój obowiązek względem stolicy i stosownie do swoich możliwości finansowych, pośpieszyli z pomocą przy wielkim dziele odbudowy Warszawy. Wychodząc z założenia, że „kto szybko daje, dwa razy daje”, wpłaciłem za pośrednictwem Redakcji „Expressu Ilustrowanego” kwotę 10.000 zł. na rzecz odbudowy Warszawy i proszę kolegów kupców branży włókienniczej miasta

Łodzi, by nie zwlekając pomogli do przywrócenia Warszawie tego piękna, na jakie stolica naszego kraju zasługuje. Niech teraz kupcy Łódzcy — podobnie jak przed tym robotnicy Górnoślasy — staną do apelu i swoją ofiarnością umożliwią Komitetowi Odbudowy Warszawy prowadzenie robót „w polskim tempie”, które niech nie będzie okolicznościowym frazesem, ale prawdziwą rzeczywistością. Proszę Obywatela Redaktora przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku Józef Stankiewicz Piotrkowska 18

## Kolonie dzieci milicjantów w Kochanówce zostały zakończone. — M.O. wyraża podziękowanie za okazaną pomoc

W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość zakończenia kolonii letnich im. prez. Mijała dla dzieci milicjantów Łódzkich w miejscowości Kochanówek. W koloniach tych, zorganizowanych z inicjatywy Komendy M.O. m. Łodzi, udział wzięło ogółem 300 dzieci w trzech turnusach. Dzieci spędziły czas pod opieką fachowych sił, poprawiły się bardzo i nabrały sił do nauki, która się w dniu dzisiejszym rozpoczyna. Komenda M.O. wyraża tą drogą serdeczne podziękowanie naczelnikowi Wy-

działu Ogólnego Zarządu Miejskiego w Łodzi ob. Rajkowskiemu oraz kierownikowi RTPD za pomoc w zorganizowaniu kolonii oraz przychylny stosunek do nich, co umożliwiło kilkuset dzieciom milicjantów Łódzkich miłe i pożyteczne spędzenie czasu. Uroczystości niedzielna wypełnili wspólny obiad rodziców i dzieci wraz z zaproszonymi gośćmi oraz występ artystyczny dzieci. Całość wypadła bardzo miło i odbyła się w przyjemnej atmosferze. (o).

## Tanie obiady w restauracjach Cena nie może przekraczać 50-60 zł.

Niejednokrotnie podnoszone były zarzuty, że restauracje łódzkie są miejscem dostępnym jedynie dla nielicznej grupy ludzi posiadających wiele pieniędzy, czasem bardzo tajemniczego pochodzenia, a więc przede wszystkim dla spekulatorów przeróżnego autoramentu. Zarzuty te po bliższej obserwacji są — niestety — słuszne. Lokale łódzkie w większej części stały się miejscami służącymi nie dobru mieszkańców a w zasadzie bachanaliom nielicznych jednostek, wyżysujących się w atmosferze drogiej dań, drogiej trunków i pijaństwa. Te wszystkie sprawy skłoniły ostatnio Zgromadzenie Kupców w Łodzi do akcji zmierzającej w kierunku przekształcenia lokali łódzkich, restauracji i przeróżnych barów na przedsiębiorstwa, któreby mogły w obecnym układzie stosunków spełnić swą rolę społeczną. Zarząd Zgromadzenia Kupców zamierza wpłynąć na restauratorów łódzkich i właścicieli przedsiębiorstw

gastronomicznych, aby biorąc pod uwagę okoliczności, obok dań luksusowych i bardzo drogich wprowadziły pewną stałą ilość obiadów przeznaczonych dla święta pracy. Organizacja kupiecka zwraca przy tym uwagę, że obiady te muszą być dobre, pożywne i smaczne, w żadnym wypadku nie mogą służyć wrażliwa cześć w rodzaju „łaskawego chleba”.

W związku z tym w dniu jutrzejszym odbędzie się zebranie gastronomików łódzkich, na którym ustalone będą ceny obiadów przeznaczonych dla niezamożnej ludności Łodzi oraz łączna ilość obiadów wydawanych w ciągu dnia. Zamierzeniem Związku jest by restauratorzy łódzcy wydawali takich obiadów 2.000 dziennie. Cena ich nie może przekraczać 50 — 60 złotych. Zarząd Zgromadzenia kupców łódzkich wychodzi z założenia, że w ten sposób restauracje łódzkie będą mogły zrobić sobie dobrą reklamę. (b).

Jak się okazało, sprawcą tych kradzieży był syn miejscowego dozorca Henryk Śmiechowski, w mieszkaniu którego znaleziono kompromitujący materiał w postaci kilku kawałków skóry, pochodzących z uszkodzonych pasów transmisyjnych. Śmiechowski został przekazany do dyspozycji władz. (o)

## Zwiększenie opieki nad pracującą młodzieżą

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi otrzymała okólnik z KCZZ, w sprawie zwiększenia opieki nad pracującą młodzieżą. Ze względu na to, że ochrona młodzieży pracującej jest niedostateczna — KCZZ poleca zamieszczać w umowach zbiorowych punkty, dotyczące młodzieży pracującej. Szczególnie należy spowodować, aby oplaty szkolne za młodzież pracującą i jednocześnie kształcąca się ponosili pracodawcy, aby młodzież pracująca korzystała z urlopów w miesiącach wakacji szkolnych, aby młodzież pracująca, gdy jest jedynym żywicielem rodziny, otrzymała dodatki rodzinne oraz aby młodzież pracująca w czasie nauki korzystała z wszelkich premii. (i)

## Z notatnika reportera

**NAPAD NA ULICY** dokonany został na Stefana Burzyńskiego (Wysoka 33). Mianowicie na ul. Rokicińskiej, obok posesji nr 51, Stefan Skórzyński (Ruska 1) zadał Burzyńskiemu cios brzytwą w szyję, raniąc go ciężko. Rannego przewieziono do szpitala, Skórzyńskiego — zatrzymano.

**ZDERZENIE NA ULICY** Pabianickiej miało miejsce obok posesji nr 52. Kierowca Józef Morga wpadł na drugi samochód — na ciężarówkę. Obaj kierowcy zostali lekko ranni.

**WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ** do domu Jerzy rojewski, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 82.

**PRZYWŁASZCZYŁ SOBIE SKÓRĘ** wartości 200.000 zł. na szkodę Bolesława Żebrowskiego (Malinowa 4) Stanisław Surmaczński (Lipowa 99), który uzyskane ze sprzedaży skóry pieniądze rozstrwił na hulanki. Został on aresztowany.

**ZUCHWAŁEGO WŁAMANIA** dokonano ubiegłej nocy przy ul. Kresowej 17. Z mieszkania niejakej Taperek skradziono garderobę, wartości około 80.000 złotych.

**SKRADZIONO 250 METRÓW MATERIAŁU** posklepiowego z mieszkania Antoniny Pokoń przy ul. Niecałej 10 na Chojnach.

**NIEFORTUNNY SKOK DO TRAMWAJU** miał miejsce przy zbiegu ulic Zgierskiej i Biegańskiego. Jan Chorecki, szeregowy W. P., stacując do będącego w ruchu tramwaju, uległ złamaniu stopy i przewieziony został do szpitala.

**Konkurs Szkolny**  
„Expressu Ilustrowanego”  
**KUPON Nr 3**  
Wyciąć i zachować



Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Cegielniana 27
We wtorek, 3-go bm. na zakończenie sezonu wznowia jedną z najświetniejszych komedii Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy”.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. B. TOLCZYŃSKI, Starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła, Sienkiewicza 37, przyjmuje od 3-7 pp. Tel. 269-01. 5149

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO zaświadczenie zwolnienia z pracy z P.U.B.P. Lignica, kartę rej. R.K.U. oraz inne dokumenty na nazw. Szczepaniak Stanisław, Jerzego 20. 5436

Kino

„Polonia“ (Piotrkowska 67) — nie czynna z powodu remontu.
„Tęcza“ (Piotrkowska 108) — „Zwycięstwo w pustyni“

KSIEGARNIA POLSKA ST. JAMIOŁKOWSKI
Piotrkowska 193, telef. 163-68
poleca na sezon szkolny książki i materiały piśmienne

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gospośnia z gotowaniem. Może być dochodząca. Traugotta 5, m. 9. 5454
GOSPODYNI 28 lat, samodzielnie poszukuje prowadzenia domu u samotnego Pana. Wiadomość: Wężyk, Łódź, Wólczańska 230. 5453

Różne

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę, Łódź, Śródmiejska 23, m. 2. 5414
OZYTELNIĄ przy Księgarni St. Jamiołkowskiego, Piotrkowska 193, tel. 163-68 zawiadma Szanowną Klientelę, że w dniach 4, 5, 6, 7 września nie będzie czynna.

Kupno - sprzedaż

TAPICERZY! Rymarze! Ramy do łózek, kleiszczyny poleca sklep, Południowa 6. 5036
KOMPOZYCJĘ SAMOCHODOWĄ (biały metal łożyskowy 84%) dostarcza z gwarancją jakości, Wytwórnia „Biały Metal”, Łódź, ul. Lipowa 54, tel. 155-04. — Oferty na żądanie. 5461

Lokale

ZAMIENIĘ ew. za dopłatą 3 izbowy lokal — Piotrkowska, parter, podwórce na mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, centrum. Oferty do Ekspresu pod „Zamiana”. 5466

Poszukiwanie rodzin

Kpt. GROTOWSKI WIKTOR proszony o podanie adresu do Expressu Ilustrowanego dla Wiktora z Radomska. 5465

Nauka

GIMNAZJUM w Ozorkowie poszukuje nauczycieli: polonisty, geografę, biologa, fizykochemika. — Zgłoszenia kierować: Ozorków k/Łódź, Średnia 30, Gimnazjum. 5452
KROJU, szycia, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górsceciarstwa wyciągają kursy przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym pod kierownictwem Eugeniusza Wiśniewskiego, Zawadzka 25. Tel. 172-25. 5300

DZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiego (Dąbrowska 24 b), Epszajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawlukiewicza (Pomorska 12).

Andrzej Żabiński
Głodaj mi głod!..
Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Dziewczyna jednym popchnięciem nogi wywaliła je i pobiegła dalej.
Przebieglszy lasem kilkaszt metrów, skręciła w stronę szosy zgierskiej.
Miała szczęście. Właśnie nadjechał tramwaj idący z Ozorkowa. Mroczkówna wskoczyła do drugiego wagonu i parę minut później znalazła się w Julianowie.

Ustalono, że uciekinierka przejdzie granicę na wschód od Tuszyna i to w niedzielę, kiedy wielu ludzi udaje się do tamtejszych lasów na przechadzkę.
Pieniądze na tę wyprawę dostarcza Hance ktoś nieznaną, kto jednak nieraz już subwencjonował podobne eskapady.

— Widzę, że jest pani mocno zaskoczona moją wizytą. To, że tu się zjawiam nie jest jednak żadnym przypadkiem: od dawna już jestem w ścisłym kontakcie z Martą, ona też opowiedziała mi wszystko o pani.
— Więc to pani jest tą nieznaną, która subwencjonuje całą moją wycieczkę?
— Ach, nie mówmy o tym, panno Hanko!.. to przecież jest dla mnie drobniaczek.
Przyznam się zresztą szczerze, że chciałam pozostać w cieniu i że prosiłam Martę o dyskrekcję, jednakże...